

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, niedziela dnia 5 stycznia 1936

Rok 31

Nr. 8

Jak przyjęto oświadczenie prez. Roosevelta

Nowy Jork. (Tel. wł.) Większa część prasy amerykańskiej, szczególnie dzienniki poczytne, przyniosła w sobotę rano pierwsze komentarze do oświadczenia prezydenta. Nie wszystkie są zgodne. Szereg dzienników przyjęło oświadczenie z entuzjazmem, m. in. i takie pisma, które nie uchodzą jako wybitnie popierające dążenia obecnego prezydenta. Bardzo ostro natomiast skrytykowała oświadczenie Roosevelta prasa republikańska.

Niezależna demokratyczna „New York Times” podkreśla szczególnie niezwykle ostre zwroty i ustępy, omawiające dosadnie wydarzenia polityczne na całej kuli ziemskiej. Pismo określa to jako specjalnie charakterystyczne. Zdaniem dziennika oświadczenie nie spodoba się zwolennikom rządów autokratycznych i dyktatorom. Poza tym niektóre ustępy oświadczenia Roosevelta zasługują na poparcie. Są jednak i takie, co do których należy poczynić zastrzeżenia. W sumie jednak, zdaniem pisma, oświadczenie niewątpliwie pewien skutek na tych, do których było zwrócone i o których była w nim mowa.

Republikańska „Herald Tribune” natomiast zaatakowała bardzo ostro oświadczenie, które określa jako polityczny „Bombast”, charakterystyczny dzięki swojemu ułożeniu stylistycznemu i demagogii. Z całego przemówienia przebiega ironia i próba wywołania niesnasek i wzajemnej nienawiści. Każdy rozumnie myślący i pokojowo usposobiony Amerykanin musi oświadczenie przyjąć z dużym zastrzeżeniem. Pismo zastrzega się przeciw oświadczeniu prezydenta, jakoby około 90 procent narodów na świecie było usposobionych pokojowo, reszta zaś 10 ewentualnie 15 procent wojowniczo.

Wrażenie we Francji

Paryż. (PAT.) Przemówienie prezydenta Roosevelta odbiło się silnym echem we francuskich kołach politycznych, które z wielkim zainteresowaniem oczekiwały określenia stanowiska Stan. Zjednoczonych w sprawach tak blisko związanych z zagadnieniem sankcyj ekonomicznych. W kołach prasowych można zauważyć nutę rozczarowania. Niektórzy interpretują przemówienie Roosevelta jako oznakę uchylenia się St. Zjedn. od współpracy z Ligą Narodów i zaakcentowania rozdziału między Ameryką a Europą.

Prasa rozważając ewentualne odwołanie z deklarowanej w ten sposób neutralności amerykańskiej nie tylko w związku z konfliktem włosko-abisyńskim, lecz również pod kątem widzenia ogólnych następstw, jakie dla Europy pociągnie za sobą tak bezwzględne ujmowanie tej kwestii. W tych warunkach, jak podkreśla „Le Temps”, nie tylko nie można spodziewać się interwencji St. Zjedn. w taki sposób, jak to miało miejsce w czasie wielkiej wojny, lecz nawet zgodnie z duchem ustawy o neutralności, państwa broniące swej niezależności nie będą mogły liczyć, tak samo zresztą jak i strona napastująca, na dostawy z Ameryki surowców i sprzętu wojennego. Fakt ten może zasadniczo zmienić warunki wszelkiej wojny zarówno ofensywnej jak i defensywnej i doprowadzi do tego, że wszystkie narody będą zmuszone do przeprowadzenia takiej organizacji przemysłu, by w razie potrzeby móc obejść się bez produktów amerykańskich.

„Paris Midi” pisze, że prez. Roosevelt pragnie zahamować wojnę, sprzeciwiając się przeprowadzeniu rozróżnienia między napastnikiem a jego ofiarą. Pragnąc doprowadzić do bloka-

dy, rząd amerykański wywołuje w rezultacie autarkję i zrywa wątle węzły, łączące jeszcze Amerykę z resztą świata.

Zdaniem „L'Intransigeant” polityka systematycznego osamotnienia nie jest koniecznym skutkiem polityki pokojowej. Decyzja amerykańska przyniesie poważny uszczerbek ideałowi solidarności międzynarodowej.

Co myśli Berlin

Berlin. (PAT.) Oświadczenie prezydenta Roosevelta, odczytane na otwarciu kongresu w Waszyngtonie, wywołało niezwykle silne wrażenie w kołach berlińskich. Uznaje się tu w całej pełni doniosłość ostrzeżenia, jakie szef rządu amerykańskiego rzucił pod adresem Europy. Niemniej jednak ze strony niemieckiej podnoszą ostro zastrzeżenia przeciwko pewnym oświadczeniom prezydenta, które przyjęte zostały w Berlinie jako aluzje do Niemiec.

Urządowe niemieckie biuro informacyjne zauważa, że widocznie chęć obrony przed zarzutem dyktatury, stawianym mu przez opozycję, skłoniła Roosevelta do tak ostrych uwag o „autokratyzmie zagranicą”.

„Boersen Ztg.” nazywa Roosevelta „następcą Wilsona”, który chciał być

nauczycielem świata. Niemcy zawiodli się na programie Wilsona i dlatego ustosunkowują się sceptycznie do wielkich ideałów, jakie głosi obecnie Roosevelt.

„Deutsche Allg. Ztg.” oświadcza: Nie chcemy prezydentowi St. Zjednoczonych odpowiadać przedstawieniem rachunku wzajemnego.

A Włochy?

Rzym. (PAT.) Prasa włoska unika naogół komentowania oświadczenia prezydenta Roosevelta, ograniczając się tylko do ogłoszenia tekstu oświadczenia oraz notowania głosów zagranicznych. Natomiast włoskie koła gospodarcze przyjęły oświadczenie amerykańskie dość chłodno, przewidując, że spowodować ono może redukcję dostaw nafty i benzyny amerykańskiej do Włoch. Koła te zwracają zwłaszcza uwagę na te słowa oświadczenia, które mówią, że celem neutralności amerykańskiej jest m. in. zredukowanie do normalnych granic wywozu tych produktów, które mogą ułatwić prowadzenie wojny. Zapowiedź takiego ograniczenia będzie w praktyce skierowana przeciwko Włochom, ponieważ Abisynja nie sprowadza dla celów wojennych ani pokojowych nafty i benzyny z Ameryki.

Jeszcze dokoła bombardowania stacji Czerwonego Krzyża w Abisynji

Abisynja domaga się wysłania na teren walki misji Ligi Narodów — Bombardowanie lazaretu amerykańskiego

Adis Abeba. (PAT.) W odpowiedzi na komunikat włoski, donoszący o tem, że ostatnie bombardowanie było karą za ścięcie głowy pilotowi włoskiemu Tito, ogłoszono urzędowy komunikat abisyński, w którym powiedziano co następuje:

Abisyńczycy uważają, że krytyka ich metod obrony ze strony napastnika, który nie szanuje żadnego prawa narodów, jest zupełnie nie na miejscu. Abisyńczycy sądzą, że mają prawo atakowania i nieszkodliwiania z pomocą swych pierwotnych środków walki, włóczni i miecza, lotnika, który ostrzeliwuje ich przed i po lądowaniu z karabinu maszynowego. W stosunku do wroga, który nie cofa się przed użyciem bomb z gazami trującymi wobec ambulansu sanitarnego i kilkakrotnie ostrzeliwuje placówki sanitarne z karabinu maszynowego, Abisyńczycy mają zupełnie wolną rękę. Wszelkie pretensje byłby zrozumiałe dopiero wówczas, gdyby Abisyńczycy, a nie Włosi byli napastnikami.

Genewa. (PAT.) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu abisyńskiego, w której domaga się wysłania na teren wojny misji Ligi Narodów, celem zbadania sposobu prowadzenia wojny przez Włochów.

Sztokholm. (PAT.) Szwedzka agencja telegraficzna donosi: Poseł W. Brytanii w Adis Abebie, który na życzenie rządu szwedzkiego podjął dochodzenie o okolicznościach bombardowania ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Abisynji, nadesłał pierwszy raport, zawierający wiadomości, oparte na depeszy rasa Desta. Raport zdaje sprawę z faktów już znanych i brzmi, jak następuje:

Samoloty włoskie nieraz unosiły się nad ambulansem, który nosił oznaki umowne międzynarodowego Czerwonego Krzyża, nie atakując go. Jednakże

Z powodu przypadających dwóch świąt ukaże się następny numer „Kurjera Poznańskiego” we wtorek, dnia 7-go stycznia, po południu o zwykłym czasie.

„Nowiny Poświęteczne” ukażą się we wtorek, 7 stycznia, jak zwykle — rano.

8,30 zrana Daggabur, zrzucając dużą ilość bomb, których część trafiła w lazaret Czerwonego Krzyża amerykańskiego. Dyrektor tego lazaretu, dr. Hockmann, zginął niedawno, padając ofiarą wybuchu bomby, którą znalazł na ulicy i chciał zabrać na pamiątkę.

Źródła urzędowe abisyńskie zwracają uwagę, że lazaret znajduje się w odległości 2 klm. od Daggabur i że przeto bombardowanie nie mogło wynikać z omyłki, lecz, że musiało być zamierzone świadomie. Wśród znajdujących się w lazarecie chorych jest wielu ranionych; liczba zabitych nie jest ustalona.

Awanse nauczycieli

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu tygodnia kuratorja szkolne doręczyły szereg dekretów o przeniesieniu nauczycieli do wyższych kategorii. W związku z tem wzrosną znacznie wydatki na uposażenia, jednakowoż kwoty te są przewidziane w budżecie. (w.)

Podróże

Kancelerza Schuschnigga

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donoszą urzędowo, w sobotę wieczorem kanclerz dr. Schuschnigg powrócił do Wiednia z Tyrolu. Po jego przyjeździe ustalono termin jego wyjazdu do Pragi na dzień 16 bm.

Statki uwięzione w lodzie

Moskwa. (Tel. wł.) Jak donosi zarząd północnej drogi morskiej, również łamacz lodów „Krassin”, spieszący na pomoc „Losowskiemu”, zamarzył na wodach koło Sachalina. Znajdujący się w Władywostoku łamacz „Uritzi” otrzymał rozkaz zaopatrzenia „Krassina” w opał, by oba łamacze mogły podjąć prace ratunkowe nad wydostaniem z pośród lodów statku „Losowski”.

130 tysięcy dolarów ze wstępu na mecz bokserski

Nowy Jork. (PAT.) Rozegrany ostatnio w New Yorku mecz bokserski Louis — Paolino zgromadził prawie 20 tysięcy widzów i przyniósł dochód z biletów wstępu w wysokości 130 tysięcy dolarów.

Z sumy tej czysty dochód wyniósł 108 tysięcy dolarów, z czego Louis otrzymał 39 tysięcy, Paolino 19 tysięcy dolarów, zaś na cele dobroczynne przeznaczono kwotę 24 tysięcy dolarów.

Świątokradztwo na Kaszubach

Zbrodniarze obrabowali figurę Matki Boskiej Swarzewskiej

Wielka Wieś — Hallerowo. (P. A. T.) W sławnym miejscu odpustowym nad polskim morzem w Swarzewie wczorajszej nocy włamali się nieznanymi zbrojnymi, którzy obrabowali doścześnie czczoną na całych Kaszubach figurę Matki Boskiej Swarzewskiej. Figura słynie z licznych cudów. —

Cenny artystyczny obraz, zasłaniający cudowną rzeźbę, został w brutalny sposób zerwany i zniszczony. Świątokradcy zabrali wszystkie vota i kosztowności z figury, plondrując zarazem całą świątynię i rozbijając tabernaculum. Świątokradztwo wywarło ogromne wrażenie na całym wybrzeżu.

Pech Zakopanego

Wiosna zima! — Harce wiatru halnego — Rozpacz górali, właścicieli pensjonatów i narciarzy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Zakopane, 2 stycznia.

Trzeba przyznać, że Zakopane nie ma szczęścia, ani w sezonach letnich, ani w zimowych; ani w imprezach sportowych, ani w obchodach uroczystych.

Przypomnijmy sobie choćby tylko zeszłoroczne t. zw. „Święto Zimy“, kiedy to w przeddzień zjazdu żelazła nagle długotrwały mróz, niwecząc wszystkie plamy. Konkurs skoków na ledwie pokrytej śniegiem skoczni, pociągający za sobą szereg dotkliwych upadków zawodników; narciarskie biegi płaskie po wodnistej, grzązkiej mazi, w której brnęli widzowie dosłownie powyżej kostek; biegi zjazdowe wśród szalonej wichury, obnażającej lodowate zbocza i wynikiem stąd tragiczne wypadki; zawody łyżwiarzów na rozwodnionym lodzie, uniemożliwiającym wykonywanie ewolucji; wreszcie wysięg motocyklowy w wilgotnej, kosmatej śnieżycy, która oblepiała oczy zawodnikom; i na końcu odwołany „karnawał na Lipkach“, do którego artyści malarze przygotowali się z wielkim nakładem kosztów i pracy... Oto „Święto Zimy“!

Wszystko naopak; jakby kto obmyślał specjalne warunki atmosferyczne i dobierał wiatr, deszcz, śnieżycę, czy operację słoneczną do tej imprezy, która one najskuteczniej utrudnia, lub zgła uniemożliwia.

A potem znowu „Obchód Gór“, także uparcie zwany „Świętem Gór“. Właśnie na te dni wielotysięcznego zjazdu uczestników niebo tatrzańskie zasło chmurami i schowały się przed oczyma goście góry, które miały być przez nich podziwiane, które miały odbierać hołd, niemal pogański. Na sam centralny dzień obchodu, podczas uroczystej defilady w obecności p. Prezydenta i podczas projektowanego „hołdu górcom“ (!) rozpadał się deszcz; pojazdy, oraz ludzkie i owcze redyki tonęły w niemożliwym błocie. Produkcje operowe na stadionie pod gołym niebem odbyły się podczas rześkiej ulewy, w wyniku czego publiczność klóciła się między sobą o prawo otwierania parasoli, a namiot brezentowy, rozłożony nad orkiestrą, zasłaniał widzom scenę; śpiewacy zdzierali na wilgoci głosy, instrumenty się detonowały, a baletnicy ślizgali się na mokrych deskach. Tak to było z pogodą podczas „Obchodu Gór“.

Teraz przyszło oczekiwane przez wszystkich Boże Narodzenie; tak przez pensjonaty i kupców zakopiańskich, jak przez brać narciarską i młodzież szkolną. I zdawało się, że niebo spojrzło na nasze zdrowisko łaskawym okiem. Bo oto na parę dni przed samymi świętami zaczął sypać śnieg obficie przy kilkustopniowym mrozie. Zabielił góry i miasto doszczętnie, skrzybił rozkosznie pod nogami. Pociągi wyrzucały ze siebie masy rozradowanych gości. Zaroiły się ulice, zatłoczyły się sklepy, rozchwytywano sportowe przybory, zamawiano na dzień następny sanki i snuto cudowne projekty. W wieczór wigilijny rozpodziło się niebo i, gdy łamano się opłatkiem przy rześcicie oświetlonych choinkach, błyszczały na niem gwiazdki miljarów. Wymarzona Wigilja w Zakopanem!

A tu w nocy, gdzieś koło godziny 4 zatrzęszczały nagle domy, zachwiały się płoty, a w koronach drzew zawył szum złowrogów. W izbach stało się duszno i gorąco. Po krótkiej ciszy zaczęło znów świstać w kominie i szarpać oknami. Obudził się strapiiony góral i rozpaczo-ny narciarz. Pierwszy rezygnował w duchu ze świątecznych zarobków na sankowaniu, drugi pogrzebał cudowne plany. Właściciele pensjonatów zaczęli obliczać straty z powodu nagromadzonych w spiżarniach zapasów, przewidując ucieczkę gości z Zakopanego.

Nazajutrz, w pierwsze święto, padał niezwyklej deszcz, a śnieg zamienił się w grzązkę roztopą, obnażając z godziny na godzinę coraz więcej rudej ziemi.

Niegodziwy wiatr halny dał przez całe dwa dni, póki nie zamienił zimowego krajobrazu na późno-jesienny. A w trzecie święto uciechł nagle, zgotowałwszy Zakopanemu do spółki z niebem nowego figla. Rozpedził oto chmury i wytoczył na czysty lazur słońce, ale nie to grudniowe, zimne i smętne. Promienie jego zaczęły prażyć, jak w lecie. Trawa, zielona jeszcze, niezmrózona dotąd, błyszczała wiosenną rosą, ziemia dyszała wonią pulchnej próchnicy, drogi

wnet obeschły, ludzie jedli obiad przy otwartych oknach i wylegali na tarasy bez okryć. Słowem — w grudniu istnia wiosna! Ani marzyć o nowym opadzie śnieżnym!

Narciarze, ci, którzy nie uciekli od razu po wilży, zrezygnowani, dostosowali się do kaprysu nieba i zaczęli na dzień następny projektować piesze wycieczki bez nart. Wytrwali łapali deski i ruszali, gdzie oczy poniosą, szukać pozostałych jeszcze płatów śniegowych; ale góry śmiały się do nich nagimi grzbieciami, a doliny zieloną runią. Jednakże słońce grało tak rozkosznie, pogoda była taka cudowna, że radowały się dusze samem niezrównanem gorzkim powietrzem.

Tymczasem nazajutrz rzesze wycieczkowiczów zaskoczył nowy podmuch halniaka. Przekornik powrócił po dwóch dniach urlopu, aby i te skromne projekty gości zniweczyć; napędził masę chmur i schował za nimi słońce, które miało na obliczach gości opale-

nizną wypisać upragniony niezbity dowód, że spędzili święta poza murami miasta.

To już wyczerpało cierpliwość zwolenników Zakopanego. Sznury zaprzęgów, najeżonych nartami, założonych walizkami, ciągnęły ku dworcowi kolejowemu. Ale gdy tylko wyjechali ci niecierpliwi, słońce wypłynęło znowu na roz pogodzone niebo i — grzeje, jak w maju. Ciepły wiatr odgórski podmuchuje od czasu do czasu, wpędzając z powietrzem dym do kominów, i utrzymuje nadal wiosenną ciepłotę. Tylko patrzeć, jak na drzewach i krzakach ukazują się świeże pąki.

Kto uciekł z Zakopanego, ten niech żałuje; i w samym uzdrowisku i w Tatrach jest teraz cudownie. Dla wspinaczy zimowych warunki w górach wyśmienite, a dla ozdrowieńców tak idealne, że i na Riwierze nie mieliby lepszych. Dla pań bezplatna lampa kwarcowa na niebie robi z cera istne cuda. Dla narciarzy też się przecie coś znajduje w odległych, cienistych zakamarkach dolin, okalających zagospodarowane schroniska. Bo, choć ta wiosna grudniowa jest niewczesna, ale przecież jest prześliczna!

A jednak... Zakopane ma dziwnego pecha!

J. ROGUSKA-CYBULSKA.

Z CHWILI

W zakończeniu wczorajszego artykułu wstępnego w naszym piśmie, poświęconego zażydzeniu Warszawy, podkreślono, że 30 procent Żydów jest tragedią narodową stolicy Polski i że naród polski nie może spocząć, póki stolica jego nie będzie rdzennie polską z krwi, z ducha i z woli.

Jak wielki do tej pory wpływ wywierają Żydzi na wszystkie dziedziny życia Warszawy, o tem świadczy niemal każdy dzień. Świeżo pouczające pod tym względem przykładu dostarczyła historia sztuki Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Zburzenie Jeruzolimy — epilog wojny rzymsko-żydowskiej“, wystawionej przez Teatr Polski. Sztuka ta, pozbawiona zresztą jakiegokolwiek charakteru tendencyjnego i oparta na nawskroś obiektywnym materiale historycznym i psychologicznym, została po kilku dniach nagle zdjeta z repertuaru mimo dużego jej powodzenia, oraz pochlebego przyjęcia przez publiczność i krytykę polską.

Dlaczego? Dlatego, że żydki z „Naszego Przeglądu“ i prasy żargonowej podniosły „giewalt“, upatrując w „Zburzeniu Jeruzolimy“ jakieś tendencje antyżydowskie i atakując w związku z tem Teatr Polski. Skonsternowana tem dyrekcja teatru — skapitulowała...

Są to rzeczy wręcz horendalne. Gdy się jeszcze sobie uprzytomni niedawną uchwałę t. zw. „tymczasowej rady miejskiej m. st. Warszawy“ (złożonej z samych nominatów), która w związku z zajściami na wyższych uczelniach powzięła rezolucję, w brutalny sposób atakującą polską młodzież akademicką, trudno oprzeć się uczuciu gorzkiego upokorzenia, że coś podobnego jest u nas wogóle możliwe.

Święto Trzech Króli

Jutro Kościół Katolicki obchodzi święto Trzech Króli, ku uczczeniu trzech chrześcijańskich świętych, którzy niewłaściwie zwani są królami, zamiast magami, czyli mędrcami, jako których też wspominają ich niektóre z naszych kolend. Mężowie ci, wielce wpływowi, wielkiej powagi i znaczenia, przybyli według św. Mateusza za Heroda Wielkiego do Jeruzolimy i do Betleem w 13 dni po narodzeniu Zbawiciela, by „uczcić nowonarodzonego króla żydowskiego“.

Epiphania, jak brzmi uroczystość ta w języku liturgicznym, należy również, jak Boże Narodzenie i inne główne święta, do najuroczystszych dni roku kościelnego i nadaje serji szczęściu następnych niedziel swą nazwę. W tym okresie w naszych stronach wierni proszą staropolskim zwyczajem duchowieństwo na „kolendy“, by w nowym roku poświęciło ich domostwa. W święto to mszę św. poprzedza starożytny zwyczaj poświęcania złota, kadzidla i miry, darów złożonych przez trzech mędrców Dzieciątku Jezusa i Najświętszej Rodzinie. Wraz z temi przedmiotami poświęca się też kredę. Świecenie kredy wyprasza błogosławieństwo Boże dla tych, którzy zwykli wypisywać kredą na drzwiach swych mieszkań pierwsze litery imion trzech króli: K. M. B. — Kaspar, Melchior i Baltazar. Litery te przedziela się znakiem Krzyża św., wyrażając tem, że zbawienie przyszło światu przez Krzyż.

Lud nasz często używa zwrotu: „Na Trzech Króli przybyło dnia na kurzą stopę“. Kurza stopa przysłowia tego ma styczność ze skrzydłem, występującem na wysokim podmurowaniu skarpowem, a położonem przy wschodniej stronie zamku królewskiego na Wawelu, zwanem powszechnie: „kurzą stopą“. W skrzydle tem znajdują się pokoiki, który upodobał sobie król Zygmunta I. Nazajutrz po przesileniu zimowym dnia z nocą, pierwsze światło słoneczne rzucało promienie swe do okien tej komnaty i oświecało umieszczone w niej swego czasu herby królewskie. Stąd podobno pochodzi owe przysłowie o kurzej stopie. — I rzeczywistość dzień jutrzejszy jest już o 11 minut dłuższy od najkrótszego dnia w roku; nie przybyło mu wiele, chyba tyle, co starczy właśnie na kurzą stopę. (pt.)

Nowy dyrektor departamentu

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektorem departamentu w min. opieki społecznej został b. poseł B. B., dr. med. Tadeusz Dybowski. (w.)

Gdańsk wyraża ubolewanie

Gdańsk. (PAT). W związku z zerwaniem chorągwi polskiej z mieszkania urzędnika Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku w dn. 11 listopada ub. r. oraz wobec szeregu wypadków napaści na Polaków lub obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta przez członków partii narodowo - socjalistycznej za niepozdrawianie sztandarów partyjnych, zgłosili się w dn. 4 b. m. u Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku min. Papee radca senatu Hirschfeld, z ramienia senatu gdańskiego oraz sekretarz generalny stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku Marcin, jako przedstawiciel patrij na-

rodowo - socjalistycznej. Panowie ci wyrazili ubolewanie z powodu zaszyłych wypadków i oświadczyli, że winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności, jak również, że wydane zostały ostatnio zarządzenia, jako środki zapobiegawcze przeciw powtórzeniu się podobnych wypadków.

Ponadto na ręce min. Papee złożone zostało oświadczenie, które głosi, iż tego rodzaju wypadki nie leżą ani w interesie, ani w intencji władz gdańskich, czy też partyjnych i że wypadki te spotykały się z kategorięcznym potępieniem z ich strony.

Z procesu o zabójstwo śp. min. Pierackiego

Ponowne skazanie obrońcy Karpyńca — Proces odroczono do 9 b. m.

Warszawa (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego przemawiał w dalszym ciągu obrońca oskarżonego Karpyńca, adw. Szlapak. Omówiwszy orzeczenia biegłych chemików i pirotechników, obrońca zaatakował prokuratora. W związku z tem przewodniczący ogłosił postanowienie, skazujące poraż adw. Szlapaka, za zniewagę prokuratury przez insynuowanie jej rzekomego zatajenia istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i potwierdzających

je dowodów, na 300 zł grzywny. Po ogłoszeniu tego postanowienia obrońca Szlapak rzekł się dalszego głosu.

Jako następny przemawiał adw. Pawencki, broniący oskarżonych Kłyszyna i Zaryckiej. Po wygłoszeniu przemówienia obrończego adw. Pawencki wniósł o uniewinnienie swoich klientów. Zgodnie z prośbą adw. Hankiewicz sąd postanowił przerwać rozprawę do dnia 9 stycznia godz. 10 rano. Odroczenie rozprawy nastąpiło wskutek świąt w kościele grecko-katolickim.

Nota sowiecka w Genewie

Genewa. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał członkom Rady i Ligi Narodów list komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, w którym p. Litwinow wskazuje na zerwanie przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych z Sowietami i podkreśla, że zerwanie tego nie poprzedziła żadna skarga przeciw rządowi sowieckiemu. Komisarz Litwinow pisze następnie, że zerwanie stosunków dyplomatycznych bez odwołania się do procedury, wynikającej z paragrafu 1 art. 12 paktu Ligi stanowi — zdaniem rządu sowieckiego — poważne naruszenie jednej z istotnych zasad Ligi Narodów. Rząd sowiecki uważa, że rząd urugwaj-

ski postąpił niezgodnie z obowiązkiem wynikającym dla niego z tytułu przynależności do Ligi Narodów. „W tych warunkach i ponieważ stosownie do par. 2 art. 11 paktu każdy członek Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę Rady na każdą okoliczność, mogącą zakłócić stosunki międzynarodowe i mogącą w następstwie zakłócić spokój, rząd sowiecki ma zaszczyt zwrócić uwagę rady na położenie, wytworzone w związku z naruszeniem przez Urugwaj par. 1 art. 12 paktu“.

Nota komisarza Litwinowa domaga się następnie wpisania tej sprawy na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi.

Powodzie we Francji

Paryż. (PAT). Niepogody i powodzie trwają w całej Francji. Torom kolejowym Rennes — Redon i Rennes — Laval grozi podmycie. Tysiące hektarów zasiewów stoją pod wodą. Ulice w Redon są zatopione, w Niort poziom wody jest wyższy niż w czasie powodzi w r. 1904. Saona w górnym biegu wystąpiła z brzegów. Tamy na stawie pomiędzy Lure i Luxenil są zerwane, drogi okoliczne zatopione. Wystąpiła z brzegów również rzeka Allier, grożąc zalaniem równiny Limagne. Wody rzeki Chain przecięły komunikację pomię-

dzy Paryżem a Bordeaux.

Paryż. (Tel. wł.) Nieustanne deszcze spowodowały w sobotę przerwanie linii kolejowej Paryż — Bordeaux w pobliżu miejscowości Poitiers. Już w piątek wieczorem musiały pociągi koło Poitiers częściowo do ćwierć metra w wodzie jechać. W ciągu nocy jednak woda wzrosła tak znacznie, że po godzinie 3 żaden pociąg nie mógł przejechać przez ten odcinek. Na dworcu w Poitiers woda sięga wysokości 70 cm. Podróżnych musiano samochodami przewieźć na drugą stronę zalanej okolicy.

RUCH MŁODYCH

ŁÓDZKIE

Konin. W Zagórowie odbyło się poświęcenie 6-ciu proporczyków Kół S. N.: Bukowe, Łomowo, Wrąbczynek, Kościółków, Imielno i Zagórow. Członkowie i sympatycy Str. Nar. przybyli na tę uroczystość w liczbie kilku tysięcy. Poświęcenia proporców dokonał kan. Sowiński, przyczem wygłosił od ołtarza piękne i wzruszające przemówienie. Następnie odbyło się zebranie członków S. N. Na zebraniu publiczne nie otrzymano zezwolenia. Zgromadziło się około 2 000 osób. Przybyłym funkcjonariuszom P. P. wytłumaczono, że na zebraniu członków legalnej organizacji nie mogą pozostać i wykazano, że wszyscy obecni posiadają legitymacje. Policja opuściła salę. W dniu tym ściągnięto do Zagórowa około 30 policjantów. Rozpoczęły się przemówienia. P. Stankowski mówił o znaczeniu proporcja i obowiązków członka S. N., sytuację gospodarczą przedstawił p. Ciołkowski. Zebranie zakończono wspólną pieśnią i okrzykami na cześć narodowej Polski i wodzów Obozu Narodowego. (rw)

POZNAŃSKIE

Damaśławek. Odbyło się tu wielkie zebranie S. N., na które przybył prezes pow. p. mec. Wrzyszczyński z Wągrowca i wygłosił piękny referat. Na drugim zebraniu Str. Narodowego, referat o walce z Żydami, wygłosił p. Łażewski z Wągrowca. (kd)

Gostyń. W Michałowie odbyło się zebranie organizacyjne S. N. przy udziale 40 sympatyków. Referat wygłosił p. Stanisław Grzempowski z Piaszków. W pow. gostyńskim istnieje już 47 placówek Str. Narodowego.

Organizacyjne zebranie Str. N. w Szeleniewie zostało rozwiązane przez komendanta posterunku P. P. w Piaszkach. (gp)

Jarocin. W Witaszycach odbył się kurs kandydatów S. N. W kursie brało udział przeszło 40 osób. (jp)

Jarocin. Odbyło się tu wielkie zebranie S. N. Referat o sytuacji politycznej i o sprawie żydowskiej wygłosił prezes powiatowy p. dr. Białasik z Pleszewa. W zebraniu brało udział przeszło 500 osób.

Nowy Tomyśl. W Warowie odbyło się zebranie organizacyjne. Na członków zapisało się 40 osób. Referat wygłosił p. Tyc z Nowego Tomysła. (kn)

Na miesięcznym zebraniu Koła Nowy Tomyśl referat wygłosił p. Tyc.

Odolanów. Na zebraniu Str. Narodowego w Czarnymlesie referat wygłosił p. Tad. Kaczmarek z Ostrowa. Zainteresowanie było bardzo duże.

Na zebraniu S. N. w Dębicy referat wygłosił p. Tadeusz Kaczmarek z Ostrowa. Ruch narodowy na terenie powiatu odolanowskiego rośnie w siłę.

Oborniki. W Bąblinie odbyło się walne zebranie Str. Narodowego. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Władysław Chudy — kierownik, Władysław Polarczyk — zast. kierownika, Antoni Rychlicki — sekretarz, Michał Sayna — skarbnik i Wichniarz ref. gospodarczy. Po wyborze zarządu kierownik obwodowy p. Wilamowski wygłosił aktualny referat gospodarczo-organizacyjny.

Ostrów. W Mikstacie odbyło się zebranie S. N. przy licznych udziałach członków. Przemawiali delegaci z Ostrowa i Ostrzeszowa.

Również przy licznych udziałach członków odbyło się zebranie S. N. w Skalmierzycach, gdzie przemawiał p. T. Kaczmarek.

W Macznikach powstało nowe koło Str. Narodowego. (rp)

Krobia Zebranie Str. Narodowego w Krobi odbyło się przy udziale około 80 członków. Bardzo interesujący referat o kwestji żydowskiej wygłosił ks. Ptaszek z Pępowa.

Młodzi! Młodzi!
„GŁOS”
i „WIELKA POLSKA”
to wasze pisma.

Abonujecie i rozpowszechniacie je wszędzie. — Numery propagandowe wysyła administracja: Poznań, św. Marcin 65.

POD NARODOWYM SZTANDAREM

Bo jedna drzemie w nas siła,
bo jedno drzemie w nas męstwo
i jedna niezłomna wiara
w zwycięstwo —!

Czy w świat dalekich poczynań
pójdziemy w półmroku szarym —
jedna nas droga powiedzie
pod narodowym sztandarem...!

W serc rozegranej symfonii
w gwiazdne wypełni otchłanie...
rozśpiewa się hymn narodowy
najprostszym umiłowaniem...

Wiatr zatrępece sztandarem;
skrzydła do lotu rozwinię —
wszystko się nagłe odmieni
w jednej godzinie:

— czyn pozostanie wśród tłumu,
pieśń będzie błądzić z nami...
wyhaftowana nocą
gwiazdami...

— sztandarem trzepocąca
potężnie, dumnie, wspaniale,
nad szczytem pionącym nadzieją...
nad wszystkim —
co jest oddalą —

Pójdziemy naprzeciw życiu
borykać się wspólnie z losem;
zwierzyć się z swej rozterki
niebiosom...

Wartkim lotem jaskółczym
zatoczyć półkole,
siałową struną napiąć
niezłomną
wolę...

Pod narodowym sztandarem
słońca — promienny błysk...
jako rozpalone ostrze
godzące
w złoty dysk...

Przed nami
dalekie drogi — —
równiny bezkresna dal —
wzniósł się
śpiew miljonowy
z nad turni — i z nad hal —

Bo żadna siła nie wstrzyma
potoku
co naprzód rwie —
i próżno nawet pytać
jako on się zwie —

Bo jest w nas ten pęd szalony
co toczy się
wartką lawiną
i bunt rozżagwiony przetapia
głębiną —
— i coraz dalej i dalej,
w półtonie zmierzchu szarym —
idziemy —
żeby zwyciężać
pod narodowym sztandarem —!

JÓZEF BARANOWSKI.

— KROTOSZYN. Świeżo odbyło się poświęcenie proporczyka Stron. Narod. Koła Łagiewniki w Wyganowie przy udziale 300 uczestników. Na nabożeństwo członkowie S. N. udali się dwójkami. Poświęcenia „proporczyka” dokonał ks. proboszcz Felicki. Po nabożeństwie w tym samym języku udano się na uroczyste zebranie, które zagał kol. Gajowczyk z Kobylina. Referaty wygłosili delegat z Poznania, oraz kol. kol.: Ig. Kwiatkiewicz z Kobylina i Jeliniowski z Krotoszyna. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— LESZNO. Dnia 31. 10. ub. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych Stronictwa Narodowego w Drzczkowie przy udziale 50 członków. Przemawiali kier. obw. kol. Depa, oraz kol. kol.: Welc i Fabjańczyk. Po przemówieniach kierownik obw. kol. Depa udekorował 11 członków mieczykami Chrobrego. Przy zakończeniu zebrania wpisano 20 nowych członków. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— Dnia 3. 11. ub. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych Stronictwa Narodowego w Bojankach. Na początku zebrania odśpiewano hymn Młodych. Referaty wygłosili: kol. Maćkowiak z Hersztupowa, kol. Adamski, kol. Wojciechowski i kol. Górecki z Leszna. Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

— Dnia 3. 11. ub. r. odbyło się zebranie Wydziału Młodych Stronictwa Narodowego w Ziennicach. Przewodniczył kierownik placówki kol. Mikołajczak. Przemawiali kol. Zychski i kol. Sommer. Deklamację wygłosił kol. Mikołajczak. Dyskusja bardzo ożywiona. Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Młodych.

— Dnia 3. 11. ub. r. w rocznicę założenia Wydziału Młodych odbyło się zebranie obwodowe, połączone z dekoracją członków w Długich Starych. Referaty wygłosili kol. Stachowski z Rydzyny, kol. Pankowski z Leszna i kol. Kaczmarek z Święcichowy. Po wygłoszonych referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. Werner Edmund z Leszna i kierownik obwodowy kol. Pawłowski z Długich Nowych. Przed dekoracją członków wygłosiła deklamację kol. Wernerówna z Leszna. Zebranie zakończono odśpiewaniem Pieśni Bojowej.

— Dnia 1. 12. ub. r. odbyło się zebranie Stronictwa Narod. w Twarzanicach. Przewodniczył kierownik placówki. Referaty wygłosili kol. kol. Ratajczak, kierownik obwodowy Stachowski z Rydzyny i Rataj. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty i okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego i Obozu Narodowego.

— SMIGIEL. Dnia 13. 10. ub. r. odbyło się zebranie Stron. Narod. w Wonieściu przemawiali kol. kol. kierownik Wałkowski i sekr. pow. Szymański z Smigla.

— Dnia 13. 10. ub. r. o godz. 12-tej odbyło się zebranie obwodowe Stron. Narod. w Wielichowie, poprzedzone mszą św. i poświęceniem proporczyka placówki Trzcina. Na zebraniu przewodniczył kol. kier. obw. Dudziński z Ziemiina, przemawiali kol. kol. Kajakówna M. z Czacza, kier. pow. Frankowski z Grodziska i delegat z kierownictwa powiatowego z Wolsztyna. Podczas zebrania dekorowano mieczykami Chrobrego 58 członków.

— Dnia 13. 10. ub. r. o godz. 14-tej odbyło się zebranie Stron. Narod. w Machcinie, przemawiał kol. kier. obw. Kędziora z Biskupia.

— Dnia 13. 10. ub. r. o godz. 20-tej odbyło się zebranie Stron. Narod. w Kobylinkach,

przemawiał kol. kier. Wałkowski z Smigla.

— Dnia 15. 10. ub. r. o godz. 20-tej odbyło się zebranie organizacyjne Stron. Narod. w Zieleszynie, przemawiali kol. kol. sekretarz pow. Szymański i kier. Skrzypczak z Czacza. Wydział został założony, kierownikiem obrano kol. Dragasa.

— Dnia 16. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie organ. Stron. Narod. w Konojedzie, przemawiali kol. sekr. pow. Szymański z Smigla i kierownik Skrzypczak z Czacza.

— Dnia 16. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Widziszewie, przemawiał kol. kier. Wałkowski.

— Dnia 17. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Wilapowie. Przemawiali kol. kol. sekr. pow. Szymański z Smigla i Skrzypczak z Czacza.

— Dnia 20. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Boguszynie, przemawiał kol. kier. Wałkowski.

— Dnia 24. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Karminie, przemawiał kol. kier. Wałkowski.

— Dnia 25. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Popowie Starem, przemawiał kol. kier. Kiciński z Poladowa.

— Dnia 27. 10. ub. r. odbyło się zebranie Stron. Narod. o godz. 11-tej w Wonieściu, przemawiali kol. kol. kier. pow. mgr. Jerzy Gronowski i kier. Piotrowski z Smigla. Na zebraniu tem było dekorowanych 65 członków mieczykami Chrobrego, o godz. 15 w Kokorzynie, przemawiali kol. kol. sekr. pow. Szymański i kier. Wałkowski o godz. 18-tej — w Borowie, przemawiali kol. kol. kier. obw. Pokrzywniak z Czempina i kier. Wałkowski z Smigla o godz. 14-tej w Brońsku, przeprowadził kol. kier. Splugard.

— Dnia 30. 10. ub. r. o godz. 10.30 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Krzywiniu, przemawia, kol. kier. Piotrowski z Smigla.

— Dnia 30. 10. ub. r. o godz. 19.30 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Robaczym, przemawiali kol. kol. sekr. pow. Szymański z Smigla i kier. obw. Kutner z Robacznego.

— Dnia 30. 10. ub. r. o godz. 20 odbyło się zebranie Stron. Narod. w Kościanie, przewodniczył kol. kier. Fabjańczyk, przemawiali kol. kol. Kajakówna z Czacza i kier. Wałkowski z Smigla.

— SREM. Nowe placówki rosną. Dnia 3. 12. ub. r. odbyło się zebranie Wydz. Młodych S. N. Referat na t. obecnej sytuacji i polityki wewnętrznej wygłosił prezes pow. kol. Wl. Adamski. Sprawy organizacyjne referował kierownik placówki kol. F. Wagner. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

— Dnia 1. 12. ub. r. odbyła się czwarta lekcja kursu kandydatów w Zabnie. Programowy referat wygłosił kol. Gierliński ze Sremu.

— Dnia 1. 12. ub. r. odbyło się zebranie koła S. N. w Dolsku przy tłumnym udziale członków i sympatyków. Referat gospodarczy wygłosił pow. ref. organizacyjny kol. E. Worsztynowicz. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— Dnia 1. 12. ub. r. odbyło się zebranie nowopowstałego koła S. N., na którym pow. ref. organiz. kol. E. Worsztynowicz wygłosił referat na t. dzisiejszego położenia gospodarczego. Do zarządu nowego koła weszli: A. Jędrzejczak — prezes, A. Kalisz — kier. Wydz. Młodych, J. Judziński — sekretarz i Pietruszewski — skarbnik.

— Do zarządu nowozałożonego koła S. N. w Księginkach weszli: Jan Wilczyk — prezes, Fr. Szczepny — kier. Wydz. Mł., Jan Grzegorzczak — sekretarz, Jankowski Stan. — skarbnik. Na członków zapisało się 36 osób.

— WOLSZTYN. Rośnie liczba członków. Kierownictwo Powiatowe Stron. Nar. w Wolsztynie przeprowadziło energiczną akcję, mającą na celu zwiększenie liczby członków i ulepszenie struktury organizacyjnej. Dotychczas zlistowano 26 placówek. Referaty o polityce zagranicznej wygłosił kol. Józef Przybyła, a kol. Olszewski mówił o wyborach i sytuacji w kraju. W wyniku tej pracy liczba członków wzrosła o 50 proc. Szczególnie imponujące były zebrania w Rakoniewicach, Obrze, Tuchorzy, Chrośnicy, Kęłowie, Wroniawach, Zodynii i Siedlcu — gdzie zebrani wykazywali niebываły entuzjazm i zapał do pracy. Na zebraniach tych zauważyć było można dużo kobiet.

Dla tego kierownictwo powiatowe przystępuje obecnie do zakładania placówek żeńskich. Szeregi Stron. Narod. w powiecie wolsztyńskim rosną z dniem każdym.

PODLASIE

— BIAŁYSTOK. Apel poległych. W dniu 15 grudnia ub. r. w Kościelnym Dobrzynowie odbyła się uroczystość ku czci ochotników i poległych w obronie ojczyzny i parafjan.

W czasie sumy w kościele przed wmurowaną tablicą z nazwiskami poległych, po złożeniu wieńców przez Stronictwo Narodowe i wieś Gnile przez całą mszę św. stała straż w mundurach narodowych. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja narodowa.

W pięknie udekorowanej sali przy natłoku publiczności kol. Stanisław Szczepański, jako przewodniczący otworzył akademję, witając w pięknych słowach wszystkich zebranych, a w szczególności ochotników i rodziny poległych. Nastąpił apel. Przy wyczytywaniu nazwisk poległych obecni na sali byli głęboko wzruszeni.

Następnie, po przemówieniu kol. Władysława Szczepańskiego, nastąpiły deklamacje.

W części artystycznej udział wzięli kol. kol.: Adolf Adamski, Karol Citko i Daniel Adamski. Wszystkie deklamacje były witalne burzą oklasków. Po przemówieniu głośnie odśpiewano hymn Młodych. Wzniesiony okrzyk na cześć Wielkiej Polski został podjęty przez wszystkich obecnych na sali i poza salą. Ta imponująca uroczystość narodowa spotkała się nie tylko z uznaniem, ale z entuzjazmem całego społeczeństwa.

— SIEDLCE. W dniu 1 grudnia 1935 r. we wsi Jastrzębie Tworki, gminy Domaniec odbyło się zebranie członków Str. N. w liczbie 45 osób. Referat o sytuacji politycznej wygłosił red. Czesław Dmowski z Siedlec. Następnie odbyło się bardzo ożywiona dyskusja. Zebrani powzięli uchwałę, żądającą nowych wyborów samorządowych.

— Takież zebranie odbyło się w dniu 8. 12. ub. r. we wsi Czolomyja, gminy Stok-Ruski przy obecności 67 osób. Referat o sytuacji politycznej wygłosił red. Czesław Dmowski z Siedlec. Następnie odbyła się dyskusja. Zebrani mieszkańcy wsi: Ogródniki, Czepielin, Doliniec, Ksawerów i Czolomyja gminy Stok Ruski, powzięli uchwałę żądającą przeprowadzenia nowych wyborów samorządowych.

— Podobne zebranie członków Stron. Narod. odbyło się dnia 18. 12. ub. r. we wsi Kory w liczbie 45 osób, na którym referat o bieżącej sytuacji wygłosił redaktor Czesław Dmowski.

— SOKOŁÓW PODLASKI. W dniu 15 grudnia 1935 r. w lokalu własnym Stronictwa Narodowego w Sokolowie odbyło się ogólne zebranie członków S. N. z powiatu Sokółskiego przy obecności 125 osób. Na zebraniu referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił red. Czesław Dmowski z Siedlec, referat gospodarczy prezes Stron. Narod. Józef Milik, b. poseł na sejm i referat o polityce zagranicznej referent organizacyjny na pow. Sokółski kol. Antoni Bałkowiec. Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, żądającą przeprowadzenia nowych wyborów samorządowych. Po zebraniu odbyła się odprawa kierowników kół z pow. Sokółskiego, którą przeprowadził kol. red. Cz. Dmowski.

ŚLĄSK

— WODZISŁAW. Dnia 1 grudnia br. odbyło się zebranie koła S. N. Obecnych było około 45 członków. Przemawiali kol. kol. Ksol i Stanina, którzy omówili kwestję żydowską i zagadnienia organizacyjne. Na zakończenie zebrania odśpiewano hymn Młodych.

— PIOTRKOWICE ŚL. — Dnia 2. 12. odbyło się tu zebranie koła Str. Nar. Referat na tematy organizacyjne wygłosił kol. Grzebiński z Katowic.

POGADANKI DLA KOBIET

O koronkach i ich zastosowaniu



Dla większości kobiet jest moda czemś więcej, niż faktem dokonany, więcej niż koniecznością. Początkowo sprawia wiele kłopotów i wywołuje niekończące się debaty i wątpliwości, ale ostatecznie przynosi z sobą łańcuch drobnych radości. Wiemy przecież doskonale, że kobieta dbała o swój wygląd, jest niezmiernie zadowolona, kiedy ją nowa suknia ubiera i gdy się w niej czuje dobrze. Słowem, gdy suknia wywołuje zachwyt i pochwały otoczenia najbliższego i znajomych. Wtedy każda pani chwali sobie modę i interesuje się nią żywo.

Z tych względów też żadna kobieta na świecie nie załatwi kwestji mody na krótkim toporzyku. Z tego nie można jej robić zarzutu, bo zastanawianie się nad nowymi toaletami, i decyzja, co kupić i jak uszyć, to zagadnienia dość ważne, zwłaszcza, że dzisiaj kwestja oszczędności ważną odgrywa rolę i wymaga tem większego namysłu przy wyborze sukien. Nie kombinuje nad sukniami i nie „lamie” sobie głowy z kobiecej próżności lub płytkości, lecz jedynie dla tego, że dla niej jest to bądź co bądź zagadnienie kultury ubioru, która jednak w życiu jest czemś ważnym.

Ostatnie czasy przyniosły z sobą tyle odrębności w linii i kroju, że pod tym względem jesteśmy nieco zdemoralizowane i zepsute. W przeciwieństwie do tego w tworzeniu nowych materiałów mało było połotu, skutkiem czego musieliśmy pozostać przy aksamitach i krepowanych jedwabkach.

Ponieważ jednakże kobiety kładą duży nacisk na zmianę mody i pod tym względem, nie więc dziwnego, że fabryki zrozumiały życzenia pań i przedkładają obecnie nowe rzeczy. Modne są narazie przede wszystkim wszelkie tkaniny brokatowe i przypominające brokaty i taffy. Na suknie wizytowe i na przyjęcia — materiały koronkowe.

Koronki przypuszczalnie będą miały powodzenie, bo nie ulegają zbyt kaprysom mody, są więc „wieczne” i dają się zastosować do każdej toalety, tym więcej, że łatwo można je przyfarbować, odpowiednio do sukni.

Materiał na koronki jest najróżniejszy. Począwszy od lśniących, delikatnych, przypominających jedwabie, a skończywszy na wełnianych lub nicianych, matowych i grubych. Obecnie zostawia moda pod tym względem wielką swobodę, mając zaufanie do dobrego gustu pań, które powinny umieć dobrać sobie rodzaj koronki, odpowiedni do celu, jakiemu ma suknia służyć. Przepisów pod tym względem niema żadnych. Widzimy więc koronki tjulowe z osiemdziesiątego roku i grube koronkowe tkaniny wełniane, odpowiednie zwłaszcza na suknie popołudniowe ponieważ, jak się zdaje, będą mocne i praktyczne. Materiały te mogą być użyte na suknie z dwu części, t. zn. z koronkowego kasaka i jedwabnej lub aksamitnej spódnicy, również na całe suknie jednolite, zupełnie od-

miennie od dotychczasowych. Oba rodzaje przedkładamy na powyższych rysunkach. Pierwszy model — to koronkowy kasak (do aksamitnej spódnicy) z rzędem guzików i boczną falbanką, która dodaje lekkości. Następny rysunek zaznajamia nas z suknią koronkową, której wykonanie nadzwyczajnie nadaje się do tego rodzaju materiału. Żabot, w środku przecięty i przytrzymany efektowną broszą spływa miękko i pięknym jest przybraniem bluzki. Również przedłużenie bluzki rodzajem falbanki nie może wypaść źle lub ciężko, właśnie ze względu na powiewność materiału. Jak widzimy, moda kładzie obecnie nacisk na przyozdabianie przodu sukien.

W fasonach sukien popołudniowych rozróżniamy dwa style, mały i duży. Ażeby przedstawić pojęcie małego i dużego stylu obrazowo użyjemy porównań między jedną, a drugą toaletą, uwidocznoną na powyższych rysunkach. Na pierwsze już wejście spostrzeżemy, że suknie wycięta, z dużymi rękawami, jest wiele efektowniejsza od znajdującej się obok, stąd może służyć na większe przyjęcia i do teatru. Tymczasem model poprzedni, to typowa suknia popołudniowa, co najwyżej wizytowa, do której należałoby dostosować okrycie i kapelusz, naturalnie o barwach ciemniejszych i spokojniejszych. Suknie w dużym stylu, to suknie o barwach żywszych, jak czerwony, zielony lub lila.

Suknie wieczorowe i balowe stoja również pod znakiem koronki. I tutaj spotyka się roślinie „kombinowane” projekty, jak to widzimy na ostatnim rysunku. Długa jedwabna spódnica, do tego koronkowy kasak, to ostatni krzyk mody. Tunika i długie skrzydlate rękawy, obszyte futrem na zakończenie, wyglądają efektownie i ładnie. Przy bliższym przyjrzeniu się tej sukni, przekonamy się, że jest duże podobieństwo z sukniami z przed lat wielu, które wówczas tak bardzo były lubiane jako toalety wytworzone.

NOWE WOALKI



Wiemy wszyscy, że delikatna woalka — to najładniejsze zakończenie kapelusików popołudniowych i wie-

Modne tkaniny
 Reprezentacyjny Dom Mody
W. SCHUBERT
 Poznań, St. Rynek 85/86.
 Pr 5 783-36.53

czorowych, i że właścicielce dodaje wdzięku i uroku. Kapelusz zimowy, zrobiony z stosunkowo ciężkiego materiału (fasony specjalne do sukien wizytowych, najulubieńsze z aksamitu w kolorach twarzowych) wygląda o wiele efektowniej z woalką. — Nasze dwa wzory pouczają, w jaki sposób przyczepić woalkę do kapelusza, naturalnie bez obowiązku ścisłego trzymania się ich. Model drugi, z woalką od tyłu, jest bardzo ładny, choć nie mniej elegancko jest woalka upięta na kapeluszu i tworząca falisty brzeg, tak bardzo modna u schyłku zeszłego wieku.

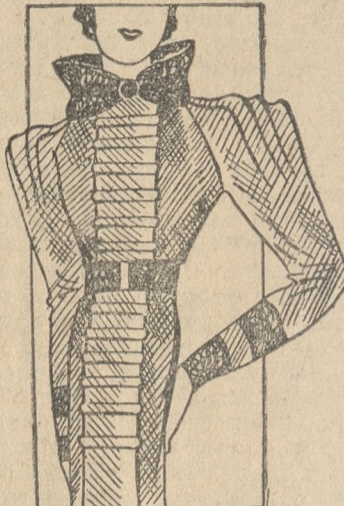
PLASZCZ BEZ ZAPIĘCIA

Takby się zdawać mogło. Tymczasem jest to tylko złudzenie mody, krawiecki dowcip, który polega na tem, żeby zapięcie ukryć i przymocować guziki pod zakrywającą je plisą. Przedstawiamy naszym czytelnikom podobny płaszcz na powyższym rysunku, gdzie zapięcie chowa się pod zakładkę na froncie płaszcza.

Nowością są również rękawy ragla-

nowe przy wyżej wspomnianym płaszczu, nie ze względu na raglan, który od dawna jest w modzie, ale ze względu na fałdy i kontury, wypracowane na rękawach. Rękawy są u dołu zupełnie wąskie i obszyte futrzanymi plisami, które odpowiadają kołnierzykowi futrzanemu i futrzanemu również paskowi.

Płaszcz tego rodzaju wyda się na pierwszy rzut oka nie tyle może nie-



ładny, co dziwaczny. Ale z czasem oko przyzwyczai się do tej nowości, tem więcej, że obecnie częściej będziemy się spotykali z tym pomysłem mody, która zapięcie starała się wprowadzić go do najnowszych modeli płaszczowych.

Zjawiska astronomiczne w styczniu

Najpiękniejszym zjawiskiem, jakie niebo gotuje nam w styczniu, będzie bezspornie całkowite zaćmienie Księżycy wieczorem dnia 8. Wiemy, że przyczyną zaćmienia jest zanurzenie się Księżycy w stożkowatego kształtu cień, jaki rzuca za sobą w przestrzeń Ziemia, oświetlona promieniami Słońca. Jest rzeczą zrozumiałą, że może ono nastąpić tylko w czasie pełni, tylko wówczas bowiem satelita nasz znajduje się dokładnie po przeciwnej stronie Ziemi niż Słońce. Gdyby tor Księżycy leżał w płaszczyźnie drogi ziemskiej, czyli tak zwanej ekliptyki, zaćmienia takie musiałyby zachodzić w każdą pełnię; natomiast w czasie każdego nowiu zachodziłyby zaćmienia Słońca. Ze tak nie jest, dzieje się na skutek tego, iż tor Księżycy jest nachylony do ekliptyki pod kątem 5 stopni przecinając się z jej płaszczyzną w dwóch punktach zwanych węzłami. Otóż koniecznym warunkiem, aby zaćmienie zaszło, jest, by Księżyc w czasie pełni znalazł się w jednym z tych węzłów lub bardzo blisko niego.

Jeśli zachodzi pierwszy wypadek, mamy w efekcie zaćmienie centralne, Księżyc przecina stożek cienia przez sam środek (zaćmienie takie trwać może 1 godz. 40 min.), w wypadku drugim Księżyc przecina cień ekscentrycznie, zagłębiając się weń tylko na czas krótki.

Przy jeszcze większej odległości od węzła Księżyc muska tylko brzeg stożka cienia; mamy wówczas zaćmienie częściowe. W czasie zanurzania się w cień pogrążona w nim część tarczy ginie z oczu, jakgdyby cień był zupełnie czarny. Okazuje się to jednak tylko złudzeniem opartem na prawie kontrastu.

Gdy rozpocznie się faza zaćmienia całkowitego, cała tarcza Księżycy znów staje się widzialną, a przez lornetkę lub teleskop wyróżnić można dobrze niektóre utwory w jej powierzchni, mającej wówczas barwę brudno - miedzianą. Charakterystyczne to zabarwienie powstaje na skutek przedostawania się w obszar całkowitego cienia ziemi promieni słonecznych załamanych w naszej atmosferze. Efektowny bywa koniec zaćmienia całkowitego, gdy wynurzy się pierwszy skrawek jasnej tarczy. Skutkiem zjawiska optycznego - fizjologicznego, zwanego iradacją, wydaje się on pozornie większym, jakby nasadzoną na okrągłą ciemną tarczę, co sprawia wrażenie jakby pierścienia z olbrzymim brylantem. Dla lepszej orientacji podajemy przebieg zjawiska w czasie:

- Wejście Księżycy w cień 17 g. 28 m.
- Początek zaćmienia całkowitego 18 godz. 58 m.
- Koniec zaćmienia całkowitego 19 godz. 21 m.
- Wyjście Księżycy z cienia 20 godz. 51 min.

W czasie zaćmienia tło nieba, rozjaśnionego pełnią, ściemnieje znacznie, przez co ukaże się wiele gwiazdek stałych oraz Droga Mleczna. Księżyc

przesuwać się będzie tego wieczora na tle konstelacji Bliźniąt; dwie jasne gwiazdy na lewo od niego będą to: górna Kator, dolna Polluks. Poniżej, ku południowi świecić będzie Procyon, alfa Psa Małego. Ponad Bliźniętami gwiazdozbiór Woźnicy z Kozą, poniżej niej dwa wielkie gwiazdozbiory: Byk z czerwonym Aldebaranem i Plejadami oraz przepiękny Orjon.

Styczeń r. b. obfituje w ciekawe i efektywne konfiguracje planetarne. Najpiękniejsze zdarza się na niebie poranem, tuż przed świtem. Królują na nim Wenus — Jutrzenka oraz majestatyczny Jowisz z Wenus, błyszczące wspaniale, zbliża się Słońcu. Obie planety znajdują się bardzo blisko siebie w dniach 13—19, najmniejsza odległość (równa trzem tarczom księżycowym) dzielić je będzie 16. Wspaniała konfiguracja zajdzie 21 rano, gdy w pobliżu obu planet znajdzie się jeszcze wąski sierp Księżycy. Zjawisko będzie z pewnością zachwycające, warte wczesnego zerwania się ze snu.

Na niebie zachodnim, tuż po zapadnięciu ciemności, możemy oglądać Saurtuna oraz Marsa, który szybko zbliża się ku niemu, by minąć go w odległości kątowej równej 2 pozornym tarczom księżycowym w dniu 25. Następnego wieczora do obu planet zbliży się wąski sierp młodego Księżycy. Koło 15 można spróbować szczęścia, szukając najwinniejszą z planet, skrzydłoniego Merkurego. Poszukiwania należy rozpocząć jeszcze na jasnem tle nieba nisko nad południowo-zach. widnokresem, mniej więcej na przedłużeniu kierunku Saturn — Mars, ukośnie ku dołowi. Przy poszukiwaniach należy posłużyć się lornetką.

O ile więc pogoda będzie łaskawsza dla miłośników zjawisk niebieskich, niż w miesiącu ubiegłym, będziemy mogli dowoli nacieszyć wzrok i duszę pięknymi widoków, jakie gotuje nam natura w dniach najbliższych. P. I.

Prasa w Sowietach

Jak donosi z Moskwy medjołański „Corriere della Sera”, na obszarze republiki sowieckiej wychodzi codziennie niemieńniej jak 10 tysięcy gazet. Średni nakład każdego organu prasy sowieckiej waha się od 15 do 25 tysięcy egzemplarzy, poza „Prawdą” i „Izwestją”, których nakład dochodzi do 3 i pół miliona egzemplarzy dziennie.

W Z. S. R. R. istnieje poza tem około pół miliona t. zw. „gazet ściennych”, rozplakatowanych na murach fabrycznych, szkolnych i różnych „kolchozów”. Łączna liczba korespondentów dwóch czołowych pism sowieckich wynosi 3 miliony osób.

W pierwszych 9 miesiącach roku 1935 wydrukowano w Rosji 32 miliony i 200 tysięcy tomów powieści w języku rosyjskim, oraz 6 milionów tomów w innych narzeczeniach używanych w Rosji. W tym samym okresie wydrukowano 7 milionów tomów powieści w językach zagranicznych i 7 i pół miliona tomów poezji, po rosyjsku. S. F.

Poraz ostatni!

JASEŁKA

wystawiona przez młodzież
salezjańską

6 stycznia o godz. 18

w sali Ogrodu Zoologicznego

Wspaniałe stroje, prześliczne
śpiewy i tańce. zc 12 551/2

Styczeń

5

NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.

Niedziela: Emiljana,

Telesfora pap.

Poniedziałek: Kacpar,

Melchior, Baltazar

3 król.

Kalendarz słowiański

Niedziela: Włocibora

Poniedziałek: Bojomira

Słońca: wschód 8,03

zachód 15,33

Długość dnia 7 godzin 50 min.

Ksieżycza: wschód 12,40 zachód 5,00

Faza: 3 dzień przed pełnią.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Czesława Szwarca o godz. 14
ul. Marsz. Focha 65. — Sp. Marji No-
wackiej o godz. 14 ul. Krauthofera 20.
Sp. Janusza Kłosa o godz. 14,30 od
kościola Św. Jana na Komandorji. —
Sp. Jadwigi z Górnych Makowskiej
o godz. 15,45 z kapł. cment. Farnego
ul. Bukowska-Grunwaldzka.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — o godz. 15 przed-
stawienie sylwestrowe po cenach po-
pularnych. — O godz. 20 „Rose-Marie”
Jutro — o godz. 15 po cenach popular-
nych „Róża Stambułu”. — O godz. 20
„Rose-Marie”.

Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Grube
ryby”. — O godz. 20 „Piosenka o Nadinie”.
Jutro — o godz. 16 „Grube ryby”. —
O godz. 20 „Piosenka o Nadinie”.

Teatr Nowy: Dziś — o godz. 15,30 „Nasza
szopka”. — O godz. 20 „Zakochani”
(premiera).
Jutro — o godz. 15,30 „Nasza szop-
ka”. — O godz. 20 „Zakochani”.

Komunikat meteorologiczny

Napływ świeżych i wilgotnych mas po-
wietrza z nad Oceanu Atlantyckiego spo-
wodował w Polsce wzrost zachmurzenia
aż do opadów, tak, że dziś w godzinach
popołudniowych jedynie tylko w dzielnicach
południowo-wschodnich nastąpiły jes-
zcze niewielkie przejaśnienia, a poza-
tem na całym obszarze kraju panowała pogo-
da pochmurna z przelotnymi deszczami.
Temperatura w dalszym ciągu była jes-
zcze dość wysoka i o godz. 14 wynosiła:
1 st. w Tarnopolu, 3 st. w Zaleszczykach,
Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdyni,
4 st. w Łodzi, Kaliszu i Łucku, 5 st. w Ka-
towiecach, Zakopanem, Pińsku, Suwałkach
i Wilnie, 6 st. w Warszawie, 7 st. w Brze-
ściu n. B., 8 st. w Lublinie, Krakowie i
Przemysłu, a 9 st. w Kielcach.

Przewidywany przebieg pogody do wiesz-
czora, dn. 5 bm.: Pogoda naogół pochmur-
na, mglistą z opadami, zwłaszcza w dziel-
nicach wschodnich. Jeszcze dość ciepło.
Słabe wiatry zachodnie i południowo-za-
chodnie.



ZABAWA KOŁA SENJORÓW

Wczoraj odbyła się w pięknie odno-
wionych salach Domu im. Królowej Ja-
dewgi zabawa jednego z najstarszych to-
warzystw w Poznaniu, Koła Seniorów. —
Wobec ściśle stosowanej zasady wstępu
wyłącznie za zaproszeniami, na sali zebra-
ło się doborowe grono gości, przeważnie
członków oraz osób wprowadzonych. Dzie-
ki doskonałej orkiestrze bawiono się ca-
ły czas ochotczo, przyczem po północy wi-
ceprezes p. Kokot wyprzedził tradycyjny
polonez w towarzystwie prezesowej p. Nie-
wiadomej. W miłym nastroju zabawa
przebiegła się do świtu. (a.)

TEATR WIELKI

Dziś popołudniu o godz. 3-ciej po cenach popularnych
Przedstawienie sylwestrowe

Wieczorem o godz. 8-mej stale zapełniająca widownię

„Rose-Marie”

z Marią Kaupe w roli tytułowej.

Jutro w poniedziałek, popołud. o godz. 3-ciej po cenach popularnych

„Róża Stambułu”

Wieczorem o godz. 8-mej

„Rose-Marie”

z Marią Kaupe w roli tytułowej.

Jubileusze kapłańskie

Dnia 22 stycznia 1936 r. obchodzić
będą swój srebrny jubileusz kapłański
następujący kapłani archidiecezji
gnieźnieńskiej i poznańskiej:

Ks. dr. Walerjan Adamski, kanonik
Kapituły Kolegiackiej w Poznaniu, ks.
Feliks Bodzianowski, proboszcz w O-
wińskach, ks. Franciszek Dahlke, pro-
boszcz emerytowany w Gnieźnie, ks.
Stefan Drygas, profesor gimnazjalny
w Poznaniu, ks. Tadeusz Farulewski,
proboszcz w Pieraniu, ks. Stanisław
Fengler, proboszcz w Sokolnikach, ks.
Ignacy Geppert, proboszcz w Nakle,
ks. dr. Władysław Grzelak, profesor u-
niwersytetu w Krakowie, ks. Maksymi-
ljan Heymann, proboszcz w Skarboze-
wie, ks. Jan Jarczewski, proboszcz w
Żydowie, ks. Jerzy Kliche, proboszcz

w Długim Starem, ks. Jan Konop-
czyński, proboszcz w Bydgoszczy, ks.
Stanisław Malecki, proboszcz w Kro-
toszynie, ks. Kornel Metelski, pro-
boszcz w Dziewierzewie, ks. Edward
Mrotek, proboszcz w Gołańczy, ks. Fe-
licjan Nowicki, proboszcz w Pałęzku
Kościelnym, ks. Adam Rogalewski,
proboszcz w Bukownicy, ks. dr. Kazim-
ierz Rolewski, prałat w Poznaniu,
ks. Stefan Schoenborn, prałat-prepo-
zyt kapituły kolegiackiej w Kruszwicy,
ks. dr. Karol Strauss, proboszcz w
Strzydrzewcu, ks. Mieczysław Strehl,
proboszcz w Ostrowie nad Gopłem, ks.
Józef Sztukowski, proboszcz w Ponie-
cu, ks. Lech Ziemiński, profesor gimna-
zjalny w Ostrowie.

TEGO SIĘ JESZCZE NIE WIDZIAŁO!

Walka ludzi-kretów z żywiołami natury w filmie:

== LUDZIE W TUNELU ==

Victor Mc. Laglen, Edmund Lowe, Charles Bickford.

Kino „SWIT”, św. Marcin 65.

TEATR WIELKI

W środę, dnia 8 b. m.

usłyszymy piękną włoską operę

ADRIANE LECOUVREUR

z STANI ZAWADZKA

której wystawienie na naszej scenie było
wielkim świętem muzycznym. Przedsta-
wieniem dyryguje dyr. dr. Zygmunt La-
toszewski.

p 2862

Wygrane loterii państwowej

Warszawa (Tel. wł.) W pierw-
szym dniu ciągnięcia 4 klasy 34 lote-
rii państwowej większe wygrane pad-
ły na następujące numery (bez gwa-
rancji):

100 tys. zł na nr. 123694.

Po 50 tys. zł na nr. 60836, 125977.

Po 20 tys. zł na nr. 118374, 184277.

Po 10 tys. zł na nr.: 35762, 48791,

61730, 82031, 122430, 186370.

Po 5 tys. zł na nr.: 489, 56016, 66473,

75837, 76191, 77026, 79434, 95438, 100961,

124063, 154607, 173403, 177538, 188553,

190106.

Po 2 tys. zł na nr.: 74067, 16217,

18402, 37304, 45619, 54611, 64050, 66641,

68730, 99200, 103553, 120210, 121812,

131284, 134154, 149215, 161527, 162569,

178217, 51070, 10545, 20705, 57725, 60492,

68525, 68838, 82836, 84041, 85164, 90716,

95004, 106235, 118527, 127421, 139439,

147547, 149415, 161069, 161408, 168826,

172796, 175975, 193185.

Choroba

starosty Podhorońskiego

Poznań. (PAT). Starosta grodz-
ki, p. Podhoroński zapadł ciężko na
grypę. Przyłączyły się komplikacje;
stan chorego jest poważny.

Manewry miłosne

Dyrekcja kinoteatrów „Apollo” i „Me-
tropolis” zdobyła nową polską komedię
filmową p. t. „Manewry miłosne”, którą
przedstawiciele prasy mogli obejrzeć i o-
cenić na pokazie specjalnym. Jest to pe-
wnie pierwsza komedia polska, tryskająca
zdrowym humorem. Dowcipny scenar-
jusz, oryginalne tło, pyszna obsada i kon-
certowa gra składają się na doskonałą ca-
łość „Manewrów miłosnych”. Na czele
maszeruje przemiana Tola Mankiewiczów-
na, która wdziękiem i pięknym słowic-
zym głosem bierze w jasyr serca męskie.
Pleć piękną zdobywa wytworny i przystoj-
ny Aleksander Żabczyński. Śmiech i we-
selość wzniesła Sierański i Sempoliński.
„Manewry miłosne” spodobały się niewąt-
pliwie wszystkim miłośnikom filmu pol-
skiego, stwarzają bowiem szampański na-
strój beztroski i niewymuszonego humo-
ru. Premjera filmu odbędzie się dziś.

SPORT

Wyniki meczu I. K. P. z I. K. B. z Ło-
dzi wywiesimy dziś w naszym oknie o
godz. 15, a wynik poznańskiego spotka-
nia Warta-Skoda o godz. 22.

Kobiety w ciąży muszą się starać o
usunięcie każdego zaparcia stolca przez
używanie naturalnej wody gorzkiej
Franciszka Józefa, Zal. przez lekarzy.
Tr 79

Dziś!

Dziś!

Dziś!

W niedzielę, 5 stycznia o godz. 11 wieczór
„Wesoła Banda”

żegna Poznań!

Pożegnalny występ teatru „Wesoła Ban-
da” w kinoteatrze „Słońce”.

„Wesoła Banda” wyjeżdża z Poznania.
Wszyscy sympatycy tego przemiłego tea-
tryku ze smutkiem przyjmą do wiado-
mości fakt, że już dziś, w niedzielę „We-
sola Banda” pożegna na zawsze na-
sze miasto, udając się na tournée artystycz-
ne. Pożegnalny występ teatru „Wesoła
Banda” odbędzie się dziś, w niedzielę,
dn. 5 stycznia o godz. 11 wiecz. w kinotea-
trze „Słońce”. „Weseli Bandyci” na po-
żegnalny swój występ w „Słońcu” przygo-
towali wspaniały program, obejmujący sze-
reg największych przebojów oraz nowości.
W programie pożegnalnym udział przyjmą
wszyscy „bandyci” z Karolem Hanuszem,
Ludmiłą Szretterówną, Baletem Tacjaną
Wysocicką, Stafanem Laskowskim, Leną
Nester na czele. Orkiestra pod dyrykcją
kapelmistrza dyrektora Zygmunta Wiehle-
ra. Pragnąc wszystkim bez wyjątku umo-
żliwić pożegnanie „Wesolej Bandy” Dy-
rekcja ustanowiła najniższe ceny biletów.

Kto chce spędzić 2 wesołe godziny i po-
żegnać przemiłą „Wesołą Bandę” niech
śpieszy dziś, w niedzielę o godz. 11 wiecz.
do „Słońca” a napewno nie pożałuje.

Bilety po cenach najniższych od 50 gr
do 2 zł są do nabycia przy kasie kinotea-
tru „Słońce” dziś od godz. 12 do 2 w pol.
i od godz. 6 wieczorem.

p 2861

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt.
„Raj na ziemi”. Wiedeń znów obdarzył
nas muzyczną komedią filmową. Jak da-
wniej trzymał prym w operetce, tak dziś
specjalizuje się w popularnym i zawsze
miles przyjmowanym rodzaju filmowym.
„Raj na ziemi” ma ciekawą intrygę, weso-
ło i pomysłowo powikłana. Tradycyjne
qui pro quo występuje tu we wzmocnio-
nej dawce, komedia omyłek prowadzona
jest na dwa fronty. Młode małżeństwo u-
daje przed teściami, że za otrzymane od
niego pieniądze, które poszły na wydanie
operetki, kupiło majątek, a młody obywa-
tel ziemski udaje przed ciotką, od której
chce wydobyc trochę gotówki, że się oze-
nił. Trzeba trafiać, że jednocześnie teść
anonsuje swój przyjazd do rodzinnego ma-
jątku, a ciotka chce odwiedzić swego żo-
natego siostrzeńca. W czasie tej podwój-
nej wizyty cała trójka młodych ludzi bez-
ustannie zmienia role: każdy z panów jest
na zmianę — to rzadca, to właścicielem
majątku, a pani — żona, to jednego, to
drugiego. Masę wesołych nieporozumień,
jakie z tej sytuacji wynikają, bawia świet-
nie widza. Komedia urozmaicona jest, o-
czywiście, miłą, lekką muzyką, do której
pretekstem jest komponowanie piosenek
przez bohatera — kompozytora. Artysci
grają z werwą. W roli teścia dobry jest
znany komik H. Moser. Główne role gra-
ją L. Holzschun, H. Thimig, T. Lingen.
(ver.)

Kino „Słońce” na popołudniowych se-
ansach w sobotę i w niedzielę wyświetla
film p. t. „Nasze słoneczko”. Nowy wy-
stęp popularnej Shirley Temple, najmo-
dziej gwiazdy Hollywoodu, daje jej duże
pole do popisu w roli córki i wasniące-
go się małżeństwa. Dziecko jest prze-
szkodą w rozejściu się rodziców, a udaje
się mu wyjaśnić drobne w gruncie rzeczy
nieporozumienie i przywrócić dawną har-
monję. W dalszych rolach widzimy Rose-
mary Ames i J. Mc. Crea. (ver.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— Męski Chór Seraficki. Tradycyjne
lamanie się opłatkiem odbędzie się w dn.
5 bm. o godz. 16 na salce przy kościele.



Dnia, 4 stycznia 1936 r., o godz. 8,10 zasnęła w Bogu, po długich
cierpieniach, opatrzona na drogę wieczności Olejami św., moja najdroższa
żona, nasza ukochana matka, córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Czajków

Stanisława Jeżewska

przeżywszy lat 50. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 stycznia 1936
o godz. 3 po południu z kaplicy cmentarnej św. Trójcy na Dębcu.

W ciężkim smutku pograżeni
mąż, dzieci i rodzina.

Luboń, 4 stycznia 1936 r.

Msza św. nazajutrz o godz. 8 rano w kościele paraf. w Luboniu. zc 10



Narzędzia rzemieślni-
cze marki balon.
Okucia budowlane.
Łyżwy, rodle, piece, ru-
ry do piecy.
Hacele, podkowy, pod-
kowce.
Łańcuchy, latarnie, —
łózka, drabiny.
Kuchenki westfalskie,
najtaniej w firmie
JAN DEIERLING
hurt detal
Poznań, ul. Szkolna 3.
Tel. 35-18, 35-43.

KUPIMY

stół walcowy

500x300 mało używany. Po-
dać fabrykat i cenę. Oferty
Kurjer Poznański zg 12572.

Skład opału

(Węgiel z kopalń Giesche)

Koks — Brykiety — Drzewo

➔ Prowadzę tylko pierwszorzędną towar. ➔

Gwarantuję pełną wagę. zc 12576

STANISŁAW SZELAĞ, ul. Kanałowa 1.

Osiedliłem się

w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 24

Dr. F. Widy

lekarz specjalista

w chorobach kobiecych

Godziny przyjęć 10—11 i 4—6

Tel. 60-07

zc 12558



W dniu 4 stycznia 1936 r. o godzinie 10-iej przed połud., po krótkich cierpieniach, rozstała się z tym światem, nasza najukochańsza matka, babka, siostra, teściowa i ciocia, ś. p.

z Andrzejewskich

Marja Magdalena Lewicka

w 62 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 stycznia 1936 r. o godzinie 15-iej z domu żałoby we Wrześni przy ulicy Gnieźnieńskiej do grobowca rodzinnego na cmentarz parafjalny we Wrześni.

Września, Poznań, Bydgoszcz, Gąsawa, Chlebowo, Jeziora, Detroit.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina.
Nabożeństwo żałobne w środę, dnia 8 bm. o godz. 8,45.

nr 4 729

Poszukuje się zaraz

stenotypistki

piszącej zupełnie biegle na maszynach Continental i biegle stenografującej po polsku.

Zgłoszenia z świadectwami, tylko w odpisach, i z referencjami oraz z wymaganiami co do poborów kierować do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zg 12 578.

Miary bławatniczej całówki i odważnik,

wzorcowane na r. 1936 najtaniej w firmie
Jan DEIERLING, Poznań
Hurt Szkolna 3. Detal nr 4 730

Wędzarnia śledzi

w Szamotulach (Wlkp.) ulica Prez. Mościckiego 10 poleca pp. kupcom prima śledzie wędzone po cenach bezkonkurencyjnych.
ng 4689/90

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice

nowoczesna sprzedam, dochód 23 000, za 150 000. Oferty „Par” pod 53.13. Pr 2193-53.13

6. OŻENKI

Najbogatsze partje

oraz wybór największy poleca jedynie Echo, Poznań, św. Marcina 68, telefon 50-30. zdr 83 054

7. SPRZEDAŻE

Ubrania

frakowe, smokingowe i wizytowe wykonuje modnie i najkorzystniej

Fr. Drabęwicz obecnie ul. 3 Maja 5 I. piętro Pr 221-167

Panom z zmniejszonymi dochodami polecam tanio

Materiały męskie bielskie

prima gatunki czesankowe, szewiotowe, jednokolorowe, deseniowe na ubrania marynarkowe, sportowe wizytowe, balowe, na palta, ulustry i spodnie.

Władysław Złotogórski Poznań. Kramarska 19/20. I. piętro.

Hurt i detal.

550 deseni na składzie. Pg 7 209-51.90

Plac

budowlany pod wille, na Sołczu w zdrowej okolicy, blisko kościoła, przy ulicy założonej tuż przy tramwaju korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 82 969

Kupię

dom w Poznaniu do 150 000 przy wpłacie 40 000, reszta najbliższym czasie. Oferty Kurjer Poznański zdr 82 503

KINA

Poznań, niedziela 5. 1.
ALKAZAR: „Tancerka Buenos Aires”.
APOLLO: Dziś: „Księżniczka Czardasza”; od niedzieli: Manewry miłosne.
CORSO: „Miłość Tarzana”.
GONG: „Weronika”.
GWIAZDA: „Dla Ciebie śpiewam”.
METROPOLIS: Dziś: „Księżniczka Czardasza”; od niedzieli: „Manewry miłosne”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Pieśń milionów”.
RENAISSANCE: „Legion Niustraszonych”.
SŁONCE: „Raj na ziemi”.
SEINKS: „Kapryśna Marietta”.
SWIT: „Ludzie w tunelu”.
TECZA-Łazarz: „Wacuś”.
TECZA-Wilda: „Roześmiane oczy”.
WILSONA: „Jestem zbiegiem”.

Masło
dezerowe codziennie świeże w beczkach oddam tanio. Markowski. Jasna 16, tel. 68-95. Pg 2 185-1.33

Kanapę
dwa fotele pluszowe. Al. Hetmańska 16, m. 2. zdr 81 827

Sypialnię
lustrami sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdr 83 037

Piec
kapielowy węglowy sprzedam K. Przybylski Półwiejska 30, m. 25 podwórze. zdr 82 561

12. DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie na III piętrze do wynajęcia. Zgłoszenia u stróża Kanapki 1. p. 2 960

13. SZUKA MIESZK.
Mieszkania
2 — 1 pokojowe, kuchnia, parter, suterena, front, na cichej pracowni, piące zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdr 83 052

15. POKOJE UMEBL.
Dwuosobowy
ładny. Gaściorowskich 5 — 8. zdr 83 044

Dwie
jednoosobowe piękne. Matejki 3, m. 3. zdr 83 015

17. LOKALE
Czteropokojowy
względnie ośmiopokojowy lokal biurowy. Mielżyńskiego 2. zdr 83 048

23. ROZMAITE
Żaluzje
markizy nowe reperacje wykonuje Libich, Chwaliszewo 39. zdr 82 667

Wizytówki
setka złotej. Ekspresdruk — Mielżyńskiego 22. Wszystko najtaniej. najszybciej. dr 3293

Znana
wrocławianka Adarelli przyjmuje także niedziele, święta. Podgórna 13 mieszkanie 10. p. 2 858

24. NAUKA
Inżynier
naucza szybko matematyki, fizyki, chemii. Sw. Wojciecha 24, m. 5. zdr 83 067

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Małopolanka
szuka posady wszelkich prac domowych od 15., smacznie gotuje, dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdr 81 913

Humor zagraniczny
— Nietylko ja, ale i moje cztery siostry, wszystkie upolowałyśmy sobie mężów nad morzem. Jedynie mama nie znalazła!
(„Travao” — Rzym). S. F.

27. WOLNE MIEJSCA
Poszukuje
korepetytora z ukończoną wyższą szkołą handlową dla ucznia I klasy gimnazjum handlowego w Poznaniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 83 045

Czeladnik rzeźniczy
z kaucją 800 zł potrzebny do prowadzenia interesu lub wspólnictwa. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 83 039

Potrzebna
obsługa od zaraz. Rynek Łazarzki 7, m. 8. zdr 83 062

Służąc
zdrowa, gotowaniem, praniem zaraz. Podgórna 10 a, m. 8. zdr 83 071

28. ROZRYWKA
„Kapryśna Marietta” ośmiewająca piękna wystawa Czarujaco rozkoszna komedjo - operetka Kinoteatr „Sfinks”. zdr 82 537
Twardyleb? teraz rozwesela jedynie

Krawcowa
domowa samodzielna, dobre polecenia szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 82 320

Pracznica
szuka prania. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 82 322

Poszukuje
posługi całodziennego gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdr 82 323

Wychowawczyni
młoda, z dobrą praktyką, język polski, francuski i niemiecki, muzyka (piano), poszukuje posady od zaraz lub 15. do dzieci. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 82 336

Urządnicę gospodarczą
lat 28, samotną, Wielkopolanin, z kilkuletnią praktyką, ostatnio 2½ roku na wiekszym, wzorowym wypracowanym majątku, szuka posady zaraz, dobre polecenia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdr 81 945

Przyniosą we wtorek rano
Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe
Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

NOWINY

poświętęczne

Przyniosą we wtorek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 7 stycznia.

6.30 aud. poranna; 7.20 dziennik; 11.57 sygnał czasu; 12.03 — dziennik; 12.15 kon. południowy; muzyka ludowa; 13.25 chwila gosp. domowego; 13.30 „Z rynku pracy”; 15.15 wiad. o eksporcie polskim; 15.30 piosenki i melodie w wyk. Iżkowskiego (baryt.) i W. Tychowskiego (gitara); 16.00 skrzynka P. K. O.; 16.15 koncert ork. rep. 36 p. p. 16.45 „Cala Polska śpiewa”; 17.00 „Płynny węgiel” — odczyt (z Wilna); 17.15 koncert ork. P. R. z udz. Choloniewskiego (spiew); W przerwie o godz. 17.50 „Encyklopedia mówiona”; 19.40 — sport; 19.50 poz. aktualna; 20.00 monolog aktualny; 20.10 „Wesele miechowskie” — audycja regionalna (Krak.); 20.50 „Dziennik wieczorny”; 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”; 21.05 koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Wyk. ork. kameralna. Mierzewski, Szlemińska (sopr.), Wysocka-Ochlewska (klaw.); 22.05 „Odłoczył Abisyni” (reportaż z oryginalnymi płytami abisyńskimi); 22.30 pogadanka dla lekarzy; 22.45 „P-ster. Koch. Lister” — odczyt.

WARSZAWA

Wtorek, 7 stycznia.

Warszawa — 6.50 i 7.30 muzyka z płyt; 13.00 muzyka symf. z płyt; 15.15 wiadom. o eksporcie polskim; 15.20 zielda; 18.30 szkic literacki Robinsonada morska; 18.45 program 18.55 wiadomości rolnicze; 19.05 płyty;

POZNAŃ

Wtorek, 7 stycznia.

Poznań — 6.50 i 7.30 płyty; 13.00 muzyka symf. i soliści z płyt; 13.35 marsze i walce z płyt; 15.20 zielda; 18.30 reportaż „W kraju Bata Morzany”; 18.45 program; 18.55 program czwartku literacko-artystycznego; 19.05 życie kulturalne; 19.10 płyty; 19.35 sport; 22.45 swawolny kwadrans. fotografie z Poznania „Na rodelkach” w wyk. wesołej trójki poznańskiej; 23.05 muzyka taneczna.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na wtorek:

17.00 Berlin. Soliści. 17.20 Praga. Recital wioloncz. 17.50 Bzastawia. Recital skrzypc. 17.50 Budapeszt. Muzyka tan. 18.00 Kolonia. Wesoły koncert. Monachjum. Koncert wiecz. — Lipsk. „W państwie bajek”, koncert. Paris. P. T. T. Koncert ork. 19.00 Lipsk. Muzyka popularna. 19.15 Bukareszt. Recital fort. — 19.30 Sztokholm. Kabaret. — Budapeszt. „Moc przeznaczenia”, opera Verdiego (transm. z Opery). 19.40 Praga. Muzyka lekka. 20.00 Leningrad. Koncert symf. 20.05 Rya. Muzyka klasyczna. 20.10 Frankfurt. „Wolny strze-

lec”, opera Webera. Królewiec. Koncert orkiestr. Kolonia. „Glueck am Ziel”. operetka Siegla. Berlin. Wieszć tańca. Koenigswusterhausen. „Prosimo do tańca”. 20.15 Anglia (Reg. Pr.). Muzyka taneczna. 22.20 Bukareszt. Koncert symf. 20.35 Wiedeń. „Przełaz przebojów”. Rzym. „La casa innamorta” — operetka Lombarda. Mediolan. „Dybuk” — opera Lodovico Rocca. 20.45 Sztokholm. Melodie operowe. 20.50 Hamburg. Melodie ludowe.

21.00 Anglia (Reg. Pr.). Koncert symf. z Queen’s Hallu z udz. pianisty Beli Bartoka. 21.15 Oslo. Koncert orkiestrowy. Praga. Koncert radiowy. 21.20 Bruksela franc. Koncert muzyki religijnej. 21.25 Monachjum. Koncert rozrywkowy. 21.30 Paris P. T. T. „Borys Godunow”, opera Mussorowskiego (akt II i IV).

22.00 Sztokholm. Koncert orkiestrowy. 22.10 Poste Parisien. Koncert wieczorny. Wiedeń. Piętni J. Bittnera. 22.25 Luksemburg. Walce wiedeńskie. 22.30 Koenigswusterhausen. „Nočna muzyka”. Anglia (Reg. Pr.). Recital śpiewaczy. Hamburg. Muzyka lekka i ludowa. 22.35 — Kopenhaga. Muzyka słowiańska. 22.40 Królewiec. Muzyka ludowa. 22.55 Budapeszt. Muz. ergańska.

23.00 Monachjum. „Gramy i śpiewamy”. Koenigswusterhausen. Muzyka kameralna. 23.05 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.20 Anglia (Nat. Progr.). Koncert radiorokietowy. Wiedeń. Muzyka tan. 23.40 Anglia (Reg. Pr.). Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka tan. 24.00 Frankfurt. — Koncert nocny.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc styczeń 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę do Poznania m. estycznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „Drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.